

### [Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal](#) [Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)  
[.net](#)  
[Innowacje](#)  
[Nauka](#)  
[Technologie](#)

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się



- [Nowe technologie](#)
- [Felieton](#)
- [Tygodnik "Nature"](#)
- [Edukacja](#)
- [Artykuły](#)
- [Przemysł](#)

[Strona główna](#) > [Tygodnik "Nature"](#)

## Obrońcy zwierząt wywołują zamęt w laboratorium w Mediolanie

**Środowisko uniwersyteckie obawia się, że utrata zwierząt i dokumentacji laboratoryjnej może zrujnować wieloletnią pracę badawczą nad schorzeniami psychiatrycznymi.**

Działacze zajęli laboratorium uniwersyteckie, wypuszczając myszy i króliki, na których prowadzone były badania, a także zamieniając opisy klatek w celu pomieszczenia protokołów badawczych. Naukowcy twierdzą, że odzyskanie wyników badań może zająć lata.



Wiele wśród zwierząt żyjących w ośrodku stanowi modele genetyczne dla chorób psychicznych takich jak autyzm czy schizofrenia. Po trwającym dwanaście godzin sobotnim dramacie nie doszło do żadnych aresztowań, choć uniwersytet zapowiada, że rozpocznie postępowanie sądowe przeciwko protestującym. Aktywiści przejęli część zwierząt, a w trakcie negocjacji obiecano im, że będą mogli wrócić po następne.

Atak okazał się dziełem obrońców praw zwierząt, którzy określają się mianem Fermare Green Hill lub Stop Green Hill, nawiązując tym samym do ośrodka Green Hill w pobliżu Brescii, zajmującego się hodowlą psów, do którego zamknięcia chcą doprowadzić.

W sobotę rano członkowie grupy wkroczyli do laboratoriów na wydziale farmakologicznym. „Brak śladów włamania sugeruje, że posłużyli się oni nielegalnie zdobytymi kartami chipowymi”, mówi pracująca tam farmakolog- Francesca Guidobono-Cavalchini. Dwóch z działaczy przykuło się łańcuchem za szyję do głównych drzwi ośrodka, tak, aby próba ich otworzenia zagrażała ich życiu.

Umieścili oni swoje zdjęcia na stronie internetowej organizacji, gdzie zadeklarowali, że pozostaną w ośrodku tak długo, jak będzie to konieczne do uzyskania zgody na zabranie wszystkich zwierząt. Według biologa strukturalnego Martino Bolognesi, obecnie znajduje się tam ich około ośmiuset, w większości modyfikowanych genetycznie myszy, a także królików. Działacze przynieśli ze sobą zapas jedzenia i ściółki. W tym samym czasie, według włoskiej prasy, setki ich sympatyków demonstrowały poparcie na zewnątrz budynku.

Naukowcy, którzy pojawili się tego dnia w pracy, ujrzeli tam wielu oficerów policji cywilnej i militarnej, opowiada Guidobono-Cavalchini. Paola Viani, zastępca dyrektora departamentu farmakologii współpracowała z policją w zakresie negocjacji z aktywistami. Do wieczora udało im się dojść do kompromisu, na mocy którego działacze uwolnili około stu zwierząt, lecz obiecano im, że o pozostałe będą mogli upomnieć się później. To, czy faktycznie się tak stanie, jest wciąż przedmiotem dyskusji, mówi Bolognesi.

Niektóre z myszy, które zabrali członkowie grupy to delikatne myszy o mutacjach genetycznych i obniżonej odporności, które nie są w stanie przeżyć poza kontrolowanymi warunkami laboratoryjnymi. Oprócz pomieszczenia dokumentacji w celu uniemożliwienia kontynuowania badań, działacze opublikowali niektóre z nazwisk naukowców przeprowadzających eksperymenty na swoim profilu na Facebooku. Uniwersytet liczy więc straty i rozważa, na jakiej podstawie pozwać organizację.

Michela Matteoli, neurobiolog zajmująca się autyzmem, która utraciła większość swojej pracy w wyniku ataku, mówi, że w poniedziałek rano zastała w ośrodku płaczących studentów, którzy prowadzą tam swoje badania. „Trzem osobom zajmie to przynajmniej rok, aby odbudować zniszczoną pracę i wyhodować kolonie myszy, będących modelami różnych chorób psychiatrycznych”, mówi.

W niedzielę włoskie media doniosły, że około sześćdziesięciu naukowców zorganizowało własną demonstrację przeciwko ignorancji i agresywnej taktyce Fermare Green Hill. Pracownicy

uniwersytetu opublikowali we włoskim magazynie biotechnologicznym list otwarty, wyjaśniający ogromną wartość ich badań, które finansowane są przez liczne krajowe i międzynarodowe agencje badawcze.

**Autor: Katarzyna Chrzęszcz**

<https://laboratoria.net/naturecom/17566.html>

**Informacje dnia:** [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#) [Flexicon FPC50 w dydaktyce pracy laboratoryjnej](#) [Blisko 2,8 mln zł na badania nad terapią](#) [Studenci AGH zaprezentowali swój najnowszy bolid elektryczny](#) [Naukowcy sprawdzili, czy protony są wieczne](#) [Polska wśród krajów z najniższym poziomem stresu psychicznego](#) [Życie seksualne coraz częściej przenosi się do świata technologii](#)

**Partnerzy**